

Jezus przyszedł do pewnej wsi

Już za tydzień będziemy przeżywali nasz doroczny odpust. Wielu z nas czeka na te dni, bo może przyjadą goście, bo to już tak co roku, tradycyjnie. Jakoś tak, inaczej. Św. Anna – nasza Patronka. No i co? Dzisiaj Ewangelia zaczyna się od słów: Jezus przyszedł do pewnej wsi. Takie też jest najważniejsze przesłanie zbliżającego się odpustu. Więc co? Nie chodzi o św. Annę? Nie! Chodzi o Jezusa. Ją przecież znamy i czcimy ?tylko? dlatego, że nam otworzyła drzwi dla Pana Jezusa. Wydając na świat Matkę Najświętszą, otworzyła drzwi Panu Jezusowi, by mógł do nas przyjść. By mógł do nas znowu przyjść, byśmy mogli Go przyjąć, jak najważniejszego Gościa. Wszyscy bardzo potrzebujemy bliskości Pana Jezusa. Nawet sobie nie zdajemy sprawy, jak bardzo. Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: ?Pójdziemy do domu Pana? – zwierza się Psalmista. Niech Pan Jezus obudzi w nas prawdziwą radość na spotkanie z Nim. Uroczystość odpustowa ma swoją świętą ?socjologię?. Łatwo ją opisać, przewidzieć. Budy, stragany, baloniki na drucikach? Ale tu w pierwszym rzędzie idzie o najgłębszą teologię, bo to przecież Chrystus ma znowu przyjść do naszej wsi, do naszych rodzin, przez wiarę i osobowość św. Anny. Mamy wspaniałą Patronkę, bo dzięki niej mamy i Maryję i Jezusa Chrystusa. Bogu dzięki.